PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 28 — ROK VII. ŚRODA 11 KWIETNIA 1951 ROKU CENA 10 GR.

Złączeni przymierzem pokoju z narodami całego świata

zdołamy powstrzymać zbrodniczą dłoń imperialistów

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza, wygłoszone w dniu 8 bm. w Oświęcimiu

WARSZAWA (PAP). — W dniu 8 kwietnia b. r. premier Józef Cyrankiewicz wygłosił w Oświęcimiu na wielkiej manifestacji bojowników o pokój i demokrację, następujące przemówienie:

Zebraliśmy się tu, przybysze z kraju i zagranicy, by uczcić międzynarodowy dzień byłych więźniów politycznych i uczestników ruchu oporu, bojowników antyfaszystowskich. Stoimy wśród ponurych bloków Oświęcimia, którego imię stało się symbolem grozy i zdziczenia, barbarzyństwa i bezgranicznej brutalności faszyzmu, a zarazem pomnikiem męczeńskiej śmierci milionów ludzi. Kiedy nadeszły owe pamiętne dni roku 1945, gdy pomiędzy druty i baraki obozów koncentracyjnych wtargnęły wyzwoleńcze oddziały Armii Radzieckiej, kiedy na radzieckich czołgach wjechała między te mury wolność, kiedy pijani szczęściem i radością odzyskanej swobody szliśmy naprzeciw nowemu jutru — zdawało się nam, że koszmar Oświęcimia, Dachau i Buchenwaldu należy do bezpowrotnej przeszłości. Że tym razem już zło wdeptane w ziemię nie zdoła się odrodzić.

Nie ma już wśród żywych Hitlera i Mussoliniego, ponieśli zasłużoną karę liczni oprawcy z ich świty. Ale z ich śmiercią nie zeszedł bynajmniej do grobu faszyzm, imperializm, militaryzm. Ci, którzy krew ofiar i żołnierzy drugiej wojny światowej potrafili przekuć w złoto miliardowych zysków — bankierzy i kapitaliści Ameryki, — sięgnęli po laury Hitlera, wygrzebali znowu jego ludobójcze i ludożercze plany.

Najazd amerykańskich imperialistów i ich pachołków na Ludowo-Demokratyczną Republikę Koreańską był dla nas wszystkich groźnym ostrzeżeniem, że podżegacze wojenni nie cofną się przed niczym i gotowi są na największe przestępstwa, byle zrealizować swe plany panowania nad światem. Ale rychło ów sygnał ostrzegawczy przemienił się w dzwon alarmu. Bo oto praktyka najazdu amerykańskiego na Koreę pokazała, że to nie tylko polityka hitlerowska znalazła naśladowców w Waszyngtonie. Najazd amerykański na Koreę ujawnił, że to również metody hitlerowskie znalazły pełne zastosowanie.

Nikt nigdy w Polsce nie zapomni losu Warszawy, ale Korea po najeździe amerykańskim to Warszawa, rozciągnięta na cały kraj. Nie ma tam ani jednego miasta, ani jednego osiedla, ani jednej wsi, gdzie żołnierz i lotnik amerykański nie pozostawiłby ruin, zgliszcz i trupów.

Ten sam los, który zgotowali Korei, chcą zgotować ludom Europy.

Gdyby nam tu, na tym oświęcimskim placu obozowym, ktoś przed sześciu laty powiedział, że nasi oprawcy w mundurach Wehrmachtu i SS dostaną znowu broń do ręki, że ich na nowo uzbroją i sformują w zwarte oddziały, powiedzielibyśmy, że to fantazja obłąkanego umysłu. A przecież znalazły się takie obłąkane umysły, które w niespełna sześć lat po zakończeniu tamtej rzezi, wpychają znowu broń do ręki hitlerowskim mordercom i bandytom.

Dla nas, dla narodu polskiego, ta sprawa jest oczywista. Nowy Wehrmacht — to nowy „Drang nach Osten", nowy Wehrmacht — to nowa wojna. Nowy Wehrmacht — to odwet.

Propaganda rewizjonistyczna przeciwko Polsce szaleje w Niemczech Zachodnich. Oto właśnie ostatnie dni przyniosły nowy jej przejaw. W Lubece zapowiedziano zjazd delegatów przesiedleńców z terenu Gdańska, którzy wybiorą jakiś parlament i rząd gdański i proklamują je jako władze wolnego miasta. Ta nowa szopka, odegrana z natchnienia władz anglosaskich, może budzić wśród nas uśmiech politowania. Bo znamy już los podobnych rządów emigracyjnych, które poniewierają się po śmietnikach historii. Że wspomnę choćby groteskową postać pana Zaleskiego, pozującego na rzekomego prezydenta w Londynie. Ale owa szopka gdańska jest przejawem niezmordowanej roboty politycznej naszych wrogów, którzy takimi imprezami chwytają na wędkę swych celów wojennych ludność Niemiec Zachodnich. Dlatego **musimy czujnie baczyć na tę robotę i bić w jej organizatorów, mobilizując opinię polską przeciwko wszelkim próbom kwestionowania naszych raz na zawsze ustalonych i wytyczonych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku.**

Do jakich niecnych środków uciekają się w tej walce wrogowie pokoju, niechaj świadczy sprawa błogosławieństwa papieskiego dla Oswalda Pohla.

Temu uciekinierowi spod szubienicy, Watykan przesyła swe błogosławieństwo. Na urągowisko pamięci tych wszystkich księży katolickich, których krew zrosiła piaski Brzezinki, Oświęcimia i dziesiątków innych miejsc kaźni, którzy cierpieli i walczyli tu wraz z nami. Na urągowisko pamięci milionów pomordowanych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych.

Ci, którzy remilitaryzują Niemcy i przygotowują nową wojnę, którzy zbroją armie zaborcze i grożą nam bronią atomową, raz jeszcze jednak czynią rachunek bez gospodarza. **Na ich drodze stoi ogromny, setki milionów liczący ruch obrońców pokoju. Na ich drodze stoi potężny obóz**

(Dokończenie na str. 2)

SŁOWA STALINA

napawają nas wiarą w zwycięstwo

Wywiad korespondenta „Prawdy" z dziekanem Johnsonem laureatem Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej

MOSKWA (PAP). — Londyński korespondent dziennika **„PRAWDA"** — Majewski odwiedził w Canterbury dziekana katedry, wytrwałego bojownika o pokój, laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej — **Hewletta Johnsona.** W rozmowie z korespondentem „Prawdy" dziekan Johnson oświadczył, że przyjął on z wielką radością wiadomość o przyznaniu mu Nagrody Stalinowskiej.

Jestem pełen głębokiego uczucia wdzięczności — oświadczył dziekan Johnson — **za okazanie mi uznania przez ruch obrońców pokoju, reprezentujący dziś połowę dorosłej ludności wszystkich krajów i związany nierozerwalnie ze szlachetnym imieniem STALINA.**

Jestem głęboko wdzięczny za wyrazy uznania dla mojej 30-letniej pracy dla dobra pokoju i za moje starania, by przedstawić w prawdziwym świetle cele, do których dąży Rosja od tych dni począwszy, gdy była ona osamotniona, aż do dni dzisiejszych, gdy jest silnym i potężnym mocarstwem, jednoczącym dokoła siebie miliony bojowników o pokój i gdy — jak dawniej — broni pokoju.

W chwili obecnej, gdy świat cały stoi w obliczu groźby nowej wojny, nagroda, którą otrzymałem, jeszcze bardziej napełnia mnie natchnieniem do walki o pokój.

Dziekan Johnson opowiedział następnie korespondentowi „Prawdy" o rosnącym wśród narodu angielskiego dążeniu do pokoju.

Mimo, że ruch w obronie pokoju — stwierdził dziekan — nie osiągnął jeszcze w Anglii właściwego poziomu, to jednak rośnie on stale i jednoczy naród. **Dla narodu angielskiego myśl o wojnie z Chinami, przepowiadanej przez najeźdźców amerykańskich — jest nienawistna. Naród angielski stanowczo wypowiada się przeciwko remilitaryzacji Niemiec.**

W zakończeniu swego wywiadu dziekan Johnson oświadczył:

Wierzę mocno, że sprawa pokoju zwycięży. Za każdym razem, gdy nad światem gromadzą się groźne chmury, słyszymy głos Józefa STALINA, jego proste i jasne słowa, które napawają nas wiarą w ostateczne zwycięstwo sprawy pokoju.

Droga hańby pachołków Wall-Street

Rząd Queuille'a zakazał działalności Światowej Rady Pokoju na terenie Francji

Potężna fala protestów i oburzenia odpowiedzią na faszystowską prowokację

PARYŻ (PAP). — Na łamach organu rządowego „Journal Officiel" ukazał się dekret podpisany przez premiera Queuille'a, zakazujący działalności na terytorium Francji Biura Światowej Rady Pokoju.

Dekret rządu Queuille'a, zmierzający do uniemożliwienia działalności Światowej Rady Pokoju na terytorium francuskim **wywołał w całym kraju powszechne oburzenie.** Francuska opinia publiczna zwraca uwagę na fakt, że obecny krok rządu francuskiego nastąpił w kilka miesięcy po podobnych faszystowskich dekretach, godzących w trzy wielkie demokratyczne organizacje międzynarodowe — Światową Federację Związków Zawodowych, Światową Federację Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodową Demokratyczną Federację Kobiet.

Francuska Rada Pokoju ogłosiła deklarację, w której stwierdza, że **decyzja rządu francuskiego nie wywoła zamierzonych skutków, ponieważ autorytet Światowej Rady Pokoju opiera się we Francji na milionach Francuzów i Francuzek, zjednoczonych w walce o pokój. Decyzja rządu francuskiego** — głosi dalej deklaracja — **stanowi nowy objaw podporządkowania się siłom agresji.** Na zakończenie Francuska Rada Pokoju domaga się cofnięcia bezprawnego dekretu.

Komunistyczna Partia Francji stwierdza w swym proteście, że **decyzja rządu jest niesłychanym aktem samowoli i bezprawia.** Charakterystyczne jest, że rząd francuski zakazując działalności Światowej Rady Pokoju powołuje się na dekrety z roku 1939, wprowadzone **przez grabarza ojczyzny — Daladiera.**

Komunistyczna Partia Francji wzywa wszystkich ludzi pracy, wszystkich patriotów, demokratów i przyjaciół pokoju, aby wystąpili przeciwko bezprawnemu aktowi rządu francuskiego. Wzywa ich do energicznej walki o cofnięcie tej decyzji, jak również do udzielenia stanowczej odprawy podżegaczom wojennym przez wzmożenie masowej kampanii na rzecz zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

* * *

LONDYN (PAP). — Przewodniczący Angielskiego Komitetu Obrońców Pokoju Pritt potępił haniebną decyzję rządu francuskiego. Ten reakcyjny krok rządu francuskiego — oświadczył Pritt — stawia go w szeregach wrogów pokoju.

* * *

PRAGA (PAP). — Na wiadomość o zakazaniu we Francji działalności Biura Światowej Rady Pokoju, Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy przesłała stanowczy protest do premiera i ministra spraw wewnętrznych w Paryżu.

Spółdzielnia produkcyjna w Małkowie

zakończyła siewy wiosenne

Spółdzielnia produkcyjna w Małkowie — powiat Sieradz — pierwsza w powiecie ukończyła siewy wiosenne.

Siew w tej spółdzielni ukończony został w dniu 6 kwietnia

Spółdzielnia produkcyjna w Małkowie zwyciężyła również we współzawodnictwie szybkiego obsiewu — jakie nawiązała ze spółdzielnią produkcyjną w Tubądzinie.

PRZED 1 MAJA

ZPB im. Marchlewskiego

Podjęte dla uczczenia święta 1 Maja przez pracowników tkalni ZPB im. Marchlewskiego zobowiązania produkcyjne są nie tylko w pełni wykonywane, ale i poważnie przekraczane.

I tak majster Józef Nawrotek, który wraz ze swym zespołem postanowił wykonywać plan w 130 proc., wykonuje go w 150 proc. Salowi — Koszarek i Polawski, których zmiany wykonywały 98 i 86 proc. planu osiągają obecnie 108 i 112 proc. Partia salowego Zyberta przekracza powzięte zobowiązania o 10 proc., a partia Zygmunta Nazary zamiast przyjętych w zobowiązaniu 105 proc. wykonuje 126 proc. planu dziennego. Zespół Józefa Urbaniaka przekroczył zobowiązania o 23 proc., a majstra Masłowskiego aż o 42 proc.

Załoga całej tkalni, która postanowiła wykonać plan w kwietniu w 100,5 proc., realizuje go obecnie w 104,6 proc.

Rada Kobieca przędzalni ZPB im. Stalina

Rada Kobieca oddziału przędzalni średnio-przędnej w ZPB im. Stalina postanowiła w Czynie 1-Majowym uprzątnąć tor kolejowy z nagromadzonej tam i leżącej już od szeregu miesięcy „bednarki".

Pierwsza partia przodownic społecznych złożona z 15 kobiet zobowiązanie swoje już wykonała.

ZPB w Bełchatowie

Przodownica pracy, tkaczka Załęczna z ZPB w Bełchatowie, wyrabiająca stale 123 proc. swej bazy postanowiła dla uczczenia 1 Maja podnieść produkcję o 2 proc., zobowiązanie swoje przekroczyła i osiąga obecnie 125,2 proc. wykonania bazy.

Zespół majstra Władysława Kołaty z tychże samych zakładów, który w Czynie Majowym podniósł produkcję o 1 proc. po dokonaniu szeregu usprawnień, mających na celu zmniejszenie ilości postojów organizacyjnych, podjął dodatkowe zobowiązanie zwiększenia produkcji jeszcze o 1 procent.

Zakłady im. Strzelczyka

Jak nam komunikuje nasz korespondent St. Żakowski, brygada młodzieżowa zatrudniona w warsztacie elektrycznym w Zakładach Mechanicznych im. Strzelczyka podjęte przez siebie zobowiązanie — założenia instalacji elektrycznych do 21 maszyn — wykonała już w 100 proc.

Młodzieżowcom nie pozwoliła się wyprzedzić i pozostała część pracowników warsztatu elektrycznego, którzy już również w pełni zrealizowali swoje zobowiązania.

Imię Stalina — Sztandarem Pokoju

Ludzie nauki i pracy o przyznaniu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich

Doniosłe w skali światowej wydarzenie, jakim jest przyznanie Międzynarodowych Nagród Stalinowskich za działalność na polu utrwalenia pokoju — zostało przyjęte z entuzjazmem przez społeczeństwo Łodzi i województwa.

Do redakcji naszej napływają liczne wypowiedzi, w których wybitni przedstawiciele pracy i nauki manifestują swą radość i uznanie z okazji odznaczenia Nagrodami Stalinowskimi wybitnych, międzynarodowych bojowników o pokój.

JÓZEFA SZEWCZYKOWA, wielokrotna przodownica pracy, obecnie instruktorka w ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego, mówi:

„Wobec przygotowań do nowej wojny, czynionych przez imperialistów anglo-amerykańskich, przyznanie wybitnym obrońcom pokoju z różnych krajów Międzynarodowych Nagród Stalinowskich mówi samo za siebie.

Fakt, że nagrody te zostały ustanowione przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR świadczy o pokojowej polityce pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.

Ja sama miałam możność zwiedzić Związek Radziecki. Widziałam twórczy wysiłek narodów radzieckich, widziałam ich umiłowanie wolności i sprawiedliwości. Zdecydowana postawa w walce o pokój ZSRR, wielkiego narodu chińskiego, państw demokracji ludowej i NRD — dodaje bodźca milionom obrońców pokoju na całym świecie.

Takich bojowników jak Fryderyk Joliot-Curie, Sun Czin-lin, Hewlett Johnson, Eugenia Cotton, Arthur Moulton, Pak Den Ai, Heriberto Jara — odznaczonych Nagrodami Stalinowskimi za rok 1950 — zna i ceni cały naród polski.

My, Polacy, dumni z naszych tradycji wolnościowych kroczyć będziemy w pierwszych szeregach obrońców pokoju. Dowodem tego jest nasza praca. Dowodem tego są zobowiązania 1-Majowe i ich realizacja.

Pod Apelem Światowej Rady Pokoju nie zabraknie podpisu żadnego Polaka".

*

Rektor Akademii Medycznej, prof. dr. EMIL PALUCH, pisze:

Przyznanie po raz pierwszy Międzynarodowych Nagród Stalinowskich dla zasłużonych bojowników o pokój jest wydarzeniem, które w znacznej mierze przyczyni się do wzmocnienia światowego obozu pokoju. Fakt ten nabiera szczególnej wymowy, zwłaszcza na tle ogólnej sytuacji politycznej: kiedy imperialistyczni podżegacze wojenni uchwalają coraz wyższe budżety zbrojeniowe, kiedy dają broń do ręki faszystom — Związek Radziecki, kraj postępu i sprawiedliwości społecznej, ostoja pokoju światowego, nagradza ludzi, którzy spośród milionowych rzesz bojowników o pokój wyróżnili się najbardziej w walce o lepsze jutro ludzkości.

Nagrodzeni zostali mężczyźni i kobiety, biali i kolorowi, uczeni, działacze społeczni, polityczni i duchowni, ludzie różnych narodowości i różnych zapatrywań politycznych, których zjednoczyło wspólne dążenie do ocalenia świata przed nową katastrofą wojenną. Zespół osób nagrodzonych jest dowodem obiektywnej oceny zasług położonych w walce o pokój i świadectwem internacjonalistycznej jedności i solidarności całego światowego obozu postępu i pokoju, któremu przewodniczy wielki Związek Radziecki. Przyznanie tych nagród wzmocni jeszcze bardziej braterską więź między wszystkimi ludź-

(Dokończenie na str. 2-ej)

LAUREACI MIĘDZYNARODOWYCH STALINOWSKICH NAGRÓD POKOJU

Fryderyk Joliot-Curie

Sun Czin-lin

Hewlett Johnson

Eugenie Cotton

Arthur Moulton

Pak Den Ai

Heriberto Jara

Zwycięsko zakończymy kampanię siewną

Rozpoczęliśmy wiosenną kampanię siewną. Wyruszyły w pole traktory POM, PGR i SOM. Wyruszyli na pola członkowie spółdzielni produkcyjnych i chłopi gospodarzący indywidualnie, wyruszyli z mocnym postanowieniem, ażeby siewy wiosenne przeprowadzić jak najlepiej i jak najszybciej, z postanowieniem, ażeby przez staranną i terminową uprawę, zgodnie z założeniem Planu 6-letniego, osiągnąć wyższe, niż w latach ubiegłych, zbiory z hektara.

Wysokość przyszłych plonów jest w poważnym stopniu uzależniona od szybkiego zakończenia prac rolnych. Trzeba stwierdzić, że w wielu wypadkach aktyw wiejski i rady narodowe wiele wysiłku włożyły, ażeby przygotowania do akcji siewnej przeprowadzić jak najstaranniej tak pod względem technicznym i zaopatrzenia jak i mobilizacyjnym.

Powiat kutnowski dzięki ofiarnej pracy prezydiów powiatowej i gminnych rad narodowych rozpoczął siewy wiosenne najlepiej przygotowany. Starannie przygotowane przystąpiły do wiosennych prac polnych spółdzielnie produkcyjne i PGR. W Zespole Babsk pow. rawsko - mazowieckiego w wielu gospodarstwach zakończono już siewy zbóż kłosowych. Spółdzielnie produkcyjne pow. kutnowskiego zakończyły siew pszenicy, jęczmienia, owsa i grochu.

W wielu gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i niemal wszystkich PGR robotnicy rolni i chłopi pracujący, idąc śladami robotników miast dla uczczenia dnia 1 Maja zobowiązali się skrócić termin zakończenia wiosennych prac polnych. I tak spółdzielnia produkcyjna w Lubiatowie pow. piotrkowskiego postanowiła zakończyć akcję siewną o kilka dni wcześniej niż zaplanowano. Robotnicy zespołu PGR Czerniew pow. łowickiego zobowiązali się skrócić czas przeznaczony na wiosenne prace polne o 10 proc. Czyn 1-Majowy chłopów pracujących przyśpieszy więc zakończenie akcji siewnej, a tym samym przyczynj się do wzrostu plonów.

Nie wszędzie jednak gminne rady narodowe i aktyw wiejski potrafiły zmobilizować chłopów pracujących do walki o terminowe wykonanie siewów wiosennych. W wielu wypadkach całe gromady i gminy nawet przystąpiły do prac polnych bez należytego przygotowania. Nie wszędzie dopilnowano opracowania planu pomocy sąsiedzkiej, nie wszędzie poszerzono pracę uświadamiającą wśród chłopów mało i średniorolnych odnośnie kontraktacji. Były wypadki braku poczucia odpowiedzialności za urodzaj nawet w PGR, które są głównymi dostawcami ziarna siewnego. PGR Chełmo pow. radomszczańskiego wysłało do PZGS w Piotrkowie wagon jęczmienia siewnego o niskiej sile kiełkowania, nie nadającego się do uprawy.

Państwo nasze chcąc przyjść z pomocą pracującemu chłopstwu przeznaczyło obok tysięcy maszyn rolniczych olbrzymie ilości nawozów sztucznych i nasion oraz poważne kredyty szczególnie dla biednych chłopów. Rozdzielanie tych kredytów było w wielu wypadkach niewłaściwe. Przydzielano je po kumotersku wybranym gromadom, ze szkodą dla innych gromad, jak to np. zrobił Stanisław Wilk, sekretarz gminnego zarządu ZSCh w Domaniewicach pow. łowickiego, przydzielając dwóm gromadom cały kredyt przeznaczony dla gminy.

Wszystkie te niedociągnięcia, obok zaniedbań rad narodowych, spowodowane były niedostateczną wciąż aktywnością niektórych organizacji partyjnych, które mało uwagi poświęciły akcji siewnej. A przecież nasze organizacje partyjne niejednokrotnie dały dowód, że potrafią mobilizować mało i średniorolnych chłopów do zwycięskiej realizacji akcji państwowych, jak np. w skupie zboża. Trzeba więc zaniedbania te jak najszybciej odrobić. Trzeba zdać sobie sprawę, że akcja siewna, podobnie jak skup zboża jest wielką bitwą o chleb, bitwą z wrogiem klasowym, który zdecydowanie występuje przeciwko państwu i chłopstwu pracującemu, uchylając się od udzielania pomocy sąsiedzkiej, odwodząc chłopów mało i średniorolnych od kontraktowania jak to miało miejsce w gromadach Krępa i Skoratki pow. łowickiego. Należy pomóc prezydiom rad narodowych w przełamywaniu trudności, należy do prac związanych z siewami wciągnąć wszystkich członków rad narodowych, ZSL, ZSCh, ZMP i kobiety wiejskie zrzeszone w Kołach Gospodyń.

W rozpoczętej akcji siewnej bijcie się każdy dzień. Dzień, który może być wykorzystany do pracy w polu, a przez niedbalstwo przeszedł bez właściwego napięcia jest bezpowrotnie stracony. Aby jak najmniej było bezpowrotnych strat, jest konieczna na wysokim poziomie utrzymana operatywność naszych kierownictw partyjnych, państwowych, społecznych i gospodarczych w terenie. Trzeba umieć po gospodarsku dostrzegać każde niedociągnięcie i na miejscu je likwidować. Nade wszystko potrzebna jest wnikliwa, głęboko partyjna i na wysokim poziomie odpowiedzialności utrzymana kontrola wykonania ustalonych planów.

Przez systematyczne czuwanie nad wykonywaniem wytyczonych planów i zadań na wszystkich szczeblach organizacyjnych w akcji siewnej, na drodze umiejętnego doprowadzania tych zadań do najniższych ogniw, jeżeli jeszcze one tam nie dotarły, na drodze rozwijania nieprzerwanej walki klasowej z kułakiem, usiłującym sabotować naszą walkę o chleb — partia nasza na czele mas pracującego chłopstwa zdoła doprowadzić wiosenną kampanię siewną 1951 roku do zwycięskiego końca.

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza

(Dokończenie ze str. 1-szej)

państw pokojowych, pod wodzą Związku Radzieckiego. Apel Sztokholmski zahamował dłoń, która chciała rzucić bombę atomową na Koreę. Światowa Rada Pokoju mobilizuje dziś masy, by powstrzymać dłoń, która wkłada znów karabin w ręce hitlerowcom, by zmusić tę dłoń do podpisania paktu pokoju.

Czy jest możliwe, by nasza akcja, akcja obrońców pokoju zdołała zatrzymać zbrodniczy pochód agresorów? Tak jest. Jest możliwe. Trzeba tylko, by miliony ludzi wszystkich krajów stanęły do apelu i pokazały dowodnie, że nie chcą ginąć za obcą sobie sprawę, że nie chcą produkować narzędzi mordu dla amerykańskich imperialistów.

Przypatrzmy się zachodniej Europie. We Francji i Włoszech olbrzymia większość narodu stanowczo wypowiedziała się przeciwko udziałowi w amerykańskiej wojnie. W Niemczech Zachodnich rośnie opór mas przeciwko remilitaryzacji. Niemcy Demokratyczne, w imieniu których przemawiała tu wdowa po wielkim synu niemieckiego narodu Thaelmannie — Niemcy Demokratyczne to coraz mocniejszy bastion pokoju. We wszystkich krajach szerzy się ruch obrońców pokoju. W krajach kolonialnych i półkolonialnych nienawiść do imperializmu rozpłomienia się w żagiew buntu i czynnego oporu.

A w krajach obozu pokoju buduje się nowe życie i narasta potęga gospodarcza. Złamią sobie zęby o tę potęgę siły materialnej i potęgę idei pokoju przenikającej setki milionów ludzi — ci wszyscy, którzy popróbują dokonać zamachu na pokój światowy.

Szeroki jest front naszej walki, jest w nim miejsce dla każdego patrioty, dla każdego uczciwego człowieka.

Idziemy naprzód, budujemy piękne jutro naszej pięknej ojczyzny. Wszystko co żywe, twórcze i ojczyźnie oddane jest z nami. Niechaj na tym miejscu kaźni, na tym miejscu gdzie miliony oddały swe życie, gdzie za sprawę narodu walczyły tysiące bezimiennych bohaterów wolności, byli więźniowie polityczni i żołnierze ruchu oporu, złożą uroczyste przyrzeczenie, że nie ustaną w walce, dopóki nie zwycięży ostatecznie sprawa pokoju, wolności i demokracji, sprawa człowieka.

Cześć pamięci milionów ofiar faszyzmu!

Chwała bohaterom, którzy rozgromili Hitlera i przynieśli wolność narodom — chwała Armii Radzieckiej i jej Wodzowi Józefowi Stalinowi!

Niech żyje potężny front pokoju!

Niech żyje naród polski!

Naród włoski nie da się użyć jako narzędzie zbrodniczej agresji przeciwko krajom postępu i socjalizmu

Przemówienie tow. Togliatti'ego na zakończenie VII Kongresu KP Włoch

RZYM (PAP). — W dniu 8 kwietnia zakończył obrady VII Kongres Komunistycznej Partii Włoch.

Członek KC Włoskiej Partii Komunistycznej d'Onofrio odczytał projekt rezolucji, opracowany przez komisję organizacyjną Kongresu. Projekt rezolucji zawiera dyrektywy dla organizacyjnej pracy partii, wynikające z referatów Togliatti'ego, Longo, z przemówienia Secchii i dyskusji.

O konkluzjach komisji politycznej Kongresu mówił Pajetta. Odczytał on rezolucję, **która aprobuje działalność Komunistycznej Partii Włoch w okresie od VI Kongresu partii i w imieniu Kongresu stawia przed partią i całym krajem — jako zagadnienie centralne — propozycje Togliatti'ego w sprawie walki o „rząd pokoju" przeciwko ingerencji obcego imperializmu i przeciwko władzy małej garstki jego sługusów włoskich.**

VII Kongres Komunistycznej Partii Włoch — stwierdza rezolucja — **wita walkę narodu włoskiego o pokój przeciwko podżegaczom wojennym, zobowiązuje partię, aby poświęciła wszystkie siły celem wzmożenia rozmachu tej walki i celem pomyślnego przeprowadzenia narodowego plebiscytu w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.**

Kongres wybrał jednomyślnie nowy Komitet Centralny z Togliatti'm, Longo, Secchia i innymi kierownikami partii na czele. W skład władz centralnych wybrano również młodych działaczy, którzy wysunęli się na czoło w ostatnich latach.

Palmiro Togliatti podsumował wyniki Kongresu. Togliatti oświadczył, że dyskusja i uchwały Kongresu zademonstrowały dojrzałość, duch bojowy i zorganizowanie Komunistycznej Partii Włoch, która kieruje się wielką nauką marksizmu - leninizmu.

Kongres — powiedział Togliatti — **zadał druzgocący cios oszczerczej kampanii wrogów, twierdzących, iż partia komunistyczna przeżywa rzekomo kryzys.** Te oszczercze kłamstwa zostały zdementowane z trybuny Kongresu przez przedstawicieli największych włoskich zakładów przemysłowych, przez kierowników najsilniejszej organizacji związkowej kraju, przez przedstawicieli mas ludowych miast i wsi, gdzie pod kierownictwem partii komunistycznej dokonuje się głęboki proces przeobrażenia i wyzwalania się z niewoli, któremu przyświecają ideały wyzwolenia i postępu.

Ostro krytykowaliśmy samych siebie — powiedział Togliatti. Jest to oznaką naszej siły. Z zadowoleniem stwierdzam, że na tym Kongresie krytyka i samokrytyka stały na wysokim poziomie i były bardziej twórcze niż na poprzednich kongresach. W swej historii Komunistyczna Partia Włoch czyniła tym poważniejsze kroki, im surowiej osądzała sama siebie i im bardziej zdecydowanie wskazywała na własne błędy i niedociągnięcia wszystkim swym członkom i całemu narodowi.

Centralną rezolucją Kongresu jest rezolucja o potrzebie rządu, który potrafi uratować pokój dla narodu włoskiego i w sposób zasadniczy zmienić politykę zagraniczną, prowadzoną obecnie przez rząd chrześcijańsko - demokratyczny.

Zwracamy się do całego narodu włoskiego, do całego kraju, do każdego, kto jest w stanie zrozumieć powagę naszego sygnału, ostrzegającego przed niebezpieczeństwem. Wzywamy cały naród włoski, by głęboko zastanowił się nad tym i zjednoczył się, aby uniknąć wojny.

Zwracamy się do włoskiej klasy robotniczej, wzywając ją, by spełniła swą funkcję mądrego, głęboko rozumiejącego zagadnienia, kierownika narodu. Zwracamy się do mas pracujących miast i wsi, do warstw średnich, do inteligencji, do młodzieży, do kobiet, na które spada najcięższe brzemię wojny. Nie tylko ostrzegamy ich przed niebezpieczeństwem, lecz również rozwijamy przed nimi głęboką krytykę między narodowej, wewnętrznej, ekonomicznej i społecznej sytuacji, w której znajduje się nasz kraj z winy obecnych władców.

Tak samo pragniemy zapobiec wojnie — powiedział Togliatti — **pragniemy stworzyć we Włoszech nową sytuację społeczno - polityczną, w której kraj odmówi popierania nadal polityki prowadzącej go do wojny i katastrofy. Niechaj nie mają iluzji obecni kierownicy polityczni: Włochy przeżyły już tragiczne doświadczenia, Włochy nie pójdą za nimi po tej drodze. Im jaśniejszy staje się charakter tej drogi, tym bardziej zdecydowany jest protest kraju. Naród włoski odmówi walki w wojnie w służbie agresywnego imperializmu amerykańskiego przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, wojnie przeciwko postępowi!**

Nikomu nie grozimy, lecz również nie prosimy klasy panującej o pokój jak o jałmużnę. Walczymy o pokój!

Zadaniem komunistów jest pracować i walczyć o to, aby zatriumfowała wola narodu włoskiego, wola pokoju, odrodzenia ekonomicznego i zwycięstwa demokracji.

Po powrocie do domów, musimy natychmiast przystąpić do pracy, aby wprowadzić w życie przyjęte uchwały. Od słusznego rozstrzygnięcia najmniejszego nawet zagadnienia naszej pracy zależy stały wzrost zdolności partii do realizowania jej podstawowej linii politycznej, którą wyrażamy słowami: **ocalenie pokoju i wolności.**

Do pracy towarzysze!

Rząd hinduski odmawia wiz działaczom ruchu pokoju

LONDYN (PAP). — Jak doniosła Agencja Reutera, rząd hinduski odmówił wizy wjazdowej do Indii dla wzięcia udziału w drugim Ogólnohinduskim Kongresie Obrońców Pokoju, **Fryderykowi Joliot-Curie, Paul Robesonowi i Hewlett Johnsonowi.**

Prowokacje faszystów titowskich na granicy albańskiej

TIRANA (PAP). — Ministerstwo Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej wystosowało do rządu jugosłowiańskiego notę protestacyjną, w której zwraca uwagę na liczne wypadki naruszenia w marcu br. granic Albanii przez lotnictwo jugosłowiańskie i wojska lądowe.

Nota albańska wylicza szczegółowo fakty naruszenia granicy przez żołdaków titowskich oraz podkreśla, że faszystowski rząd belgradzki prowadzi celowo wrogą, agresywną politykę wobec Albańskiej Republiki Ludowej, **organizując systematycznie wszelkiego rodzaju prowokacje i wykonując w ten sposób instrukcję swych mocodawców — amerykańskich i angielskich podżegaczy wojennych.**

* * *

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej wręczyło poselstwu włoskiemu w Tiranie notę, w której protestuje energicznie przeciwko prowokacyjnemu naruszeniu granic Albanii przez samoloty włoskie.

* * *

W depeszy, skierowanej do ONZ, ministerstwo — wyliczając wypadki naruszenia granic Albanii przez samoloty greckie — stwierdza m. in. **„Rząd Albańskiej Republiki Ludowej wzywa raz jeszcze ONZ do poczynienia niezbędnych kroków w celu położenia kresu prowokacyjnej działalności rządu monarcho - faszystowskiego, która zagraża pokojowi".**

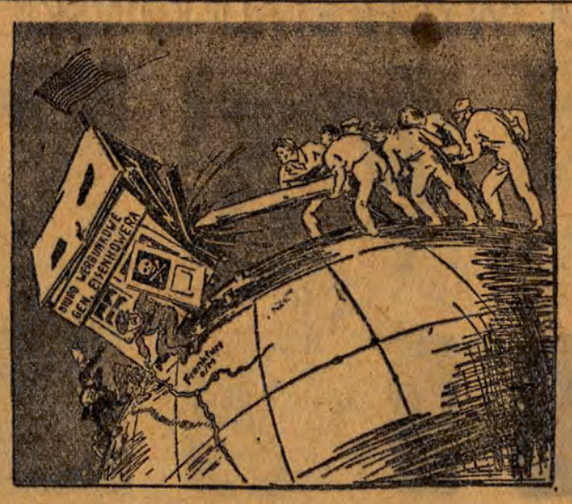

Wspólna akcja klasy robotniczej nie dopuści do remilitaryzacji Niemiec Zach. („Friedenspost")

Ludzie nauki i pracy o przyznaniu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich

(Dokończenie ze str. 1-szej)

mi dobrej woli oraz stanie się bodźcem do wzmożenia wysiłków przez nas wszystkich dla uratowania pokoju.

*

WACŁAW BANASIAK, kierownik oddziału czesalni, wybitny racjonalizator z ZPW im. Gwardii Ludowej, oznajmia:

Związek Radziecki od pierwszych dni swojego istnienia stoi na stanowisku pokoju między narodami. Dowody tego mieliśmy już niejednokrotnie. W ONZ mężowie stanu ZSRR zawsze bronili i bronią sprawy pokoju. Jeszcze jednym dowodem umiłowania i konsekwentnej walki o pokój był fakt ustanowienia przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w dniu 20 grudnia 1949 r., z okazji 70 rocznicy urodzin wielkiego chorążego pokoju, wodza i nauczyciela narodu radzieckiego, Józefa Stalina — Międzynarodowych Nagród Stalinowskich za działalność na polu utrwalenia pokoju między narodami. Nagrody Stalinowskie za rok 1950 przyznano wybitnym działaczom walki o pokój. Fakt, że nagrody te otrzymało siedmiu wybitnych obrońców pokoju z różnych krajów, bez względu na ich przynależność klasową, wierzenia religijne i kolor skóry — świadczy najdobitniej, że sprawa pokoju — to sprawa ogólnoludzka.

Wielkie to wydarzenie stanie się niewątpliwie bodźcem do dalszego wzrostu sił obozu pokoju. Naród polski zna swoją drogę. Drogę tę wskazało nam VI Plenum KC PZPR. My, racjonalizatorzy, pionierzy postępu technicznego w Planie 6-letnim, będziemy równocześnie pionierami walki o pokój.

Plebiscyt pokoju, jaki wkrótce odbędzie się w naszym kraju, wykaże wolę milionów Polaków zachowania trwałego pokoju na całym świecie. Świadczy o tym ofiarna praca, świadczą o tym masowo podejmowane zobowiązania 1-Majowe.

*

Wybitny artysta sceniczny, dyrektor Państwowego Teatru Nowego i rektor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Łodzi, KAZIMIERZ DEJMEK — oświadcza co następuje:

Przyznanie Stalinowskich Nagród Pokoju ma w obecnej, wciąż zaostrzającej się, sytuacji międzynarodowej znamienne i doniosłe znaczenie. Kapitaliści, dorabiający się na produkcji broni, na mordowaniu milionów ludzi — prą do wojny. Z drugiej jednak strony rosną siły pokoju nie tylko w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej, ale i w krajach kapitalistycznych, gdzie masy pracujące przeciwstawiają się fabrykantom broni, nie chcą iść na rzeź gotowaną im przez kapitalistów.

Fakt przyznania Stalinowskich Nagród Pokoju ludziom o różnych przekonaniach politycznych, ludziom różnych wyznań demaskuje kłamstwa kapitalistów, jakoby walka o pokój była wyłącznie sprawą komunistów, świadczy on najdobitniej, że walka o pokój obchodzi wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie.

Jako aktor i pracownik teatru zdaję sobie w pełni sprawę z doniosłości włączenia teatru w sprawę walki o pokój. Przyznanie Stalinowskich Nagród Pokoju wielkim bojownikom o sprawę pokoju jeszcze bardziej pobudza mnie i wszystkich pracowników teatru do wzmożenia swego wysiłku, do zwiększenia wkładu w ogólnoludzką walkę o pokój.

Nowy siewnik radziecki zapewnia lepszą kulturę uprawy roli

MOSKWA (PAP). — Rolnictwo radzieckie otrzymało nową, doskonałą maszynę. Jest to siewnik S. B. — 48. Dzięki nowej konstrukcji wewnętrznej, zasiewa on w odróżnieniu od siewników znajdujących się dotychczas w użyciu jednakową ilość nasion na 48 grządkach a nie na 24. Konstruktor tego siewnika, W. Bogaczow, doszedł do wniosku, iż siew na wąskich grządkach uniemożliwia rozrastanie się chwastów i daje tym samym większe plony.

Siewnik S. B. — 48 wypróbowany został na polach Ukrainy i Kaukazu. Kołchoźnicy uzyskali tam dodatkowo od 2 do 5 cetnarów zboża z ha.

Radzieckie zakłady budowy maszyn rolniczych rozpoczęły już seryjną produkcję siewników typu S. B. — 48.

FIAPP piętnuje zbrodnie Amerykanów w Korei

WARSZAWA (PAP). — Sekretariat Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych (FIAPP) obradujący w ostatnich dniach w Warszawie ogłosił rezolucję następującej treści:

Międzynarodowa Federacja Byłych Więźniów Politycznych (FIAPP) piętnuje nikczemne okrucieństwa, zniszczenia i masakry, jakich nieustannie od miesięcy dokonują w Korei amerykańskie siły zbrojne. Bohaterski ten kraj jest straszliwie pustoszony. Już blisko milion ludzi: mężczyzn i kobiet, starców i dzieci, zginęło pod gruzami miast i wsi koreańskich, zmarło wskutek tortur, lub zostało bestialsko zgładzonych w obozach koncentracyjnych. Bezcenne skarby prastarej cywilizacji są systematycznie niszczone.

Międzynarodowa Federacja Byłych Więźniów Politycznych (FIAPP) wzywa wszystkich tych, którzy ucierpieli wskutek okrucieństw hitlerowskich i którzy walczyli o wyzwolenie swych krajów, aby podjęli stanowczą walkę o położenie kresu tym nieludzkim zbrodniom.

Organizacja Narodów Zjednoczonych, pozwalając na dokonywanie pod swą flagą takich bestialstw zawiodła nadzieje, jakie pokładały w niej narody.

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych (FIAPP) wzywa wszystkich uczestników ruchu oporu, byłych internowanych, deportowanych, kombatantów, ofiary wojny i faszyzmu, wszystkich tych, którzy nie zapomnieli przeżytych okropności, aby dla położenia kresu tej okrutnej wojnie zażądali natychmiastowego zwołania konferencji wszystkich zainteresowanych krajów, wycofania obcych wojsk z Korei i umożliwienia ludowi koreańskiemu uregulowania własnych wewnętrznych problemów tak, jak tego domagają się uchwały berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

U naszych przyjaciół

WZROST PRODUKCJI ARTYKUŁÓW MASOWEGO SPOŻYCIA W ZSRR

Stały wzrost dobrobytu radzieckich mas pracujących przyczynia się do zwiększenia popytu na artykuły powszechnego spożycia. Pragnąc jak najszybciej i w jak najszerszym zakresie zaspokoić potrzeby ludności, przedsiębiorstwa podlegające Ministerstwu Przemysłu Lekkiego ZSRR rozwijają nieustannie produkcję tkanin wełnianych, jedwabnych i bawełnianych, obuwia, odzieży i innych towarów.

W roku 1951 produkcja tkanin bawełnianych wzrośnie w porównaniu z rokiem 1950 o 21 proc., tkanin jedwabnych — 31 proc., obuwia — o 16 proc., wyrobów futrzanych — o 28 proc.

ROZWÓJ HANDLU ZAGRANICZNEGO CHIN

Handel zagraniczny Chińskiej Republiki Ludowej w roku 1950 rozwinął się poważnie w porównaniu z rokiem 1949. Po raz pierwszy od 1878 roku eksport Chin był większy od importu. Nadwyżka eksportu nad importem wyniosła 9,34 proc.

Pierwsze miejsce w handlu zagranicznym Chin zajął Związek Radziecki. Podstawowym artykułem importu Chin były w roku ub. urządzenia przemysłowe i obrabiarki oraz surowce.

Na marginesie

Haniebny krok

Rząd Queuille'a, Mocha, Schumana i Plevena zakazał Światowej Radzie Pokoju działalności na terenie Francji. Nie ma uczciwego człowieka, którym by ta wiadomość nie wstrząsnęła. Oto rząd znajdujący się u władzy wbrew woli własnego narodu, z protekcji obcego rządu, wysługujący się temu rządowi, depcze interesy własnego narodu uczynił krok, który w sposób ostateczny demaskuje jego wojenne, antypokojowe oblicze.

Podejmując tę decyzję, rząd francuski raz jeszcze posłusznie wypełnił dyrektywę Waszyngtonu. Haniebny krok rządu francuskiego to jednocześnie wyraz strachu, służalczości i czyniącej szybkie postępy we Francji faszyzacji kraju. Strachu w obliczu wciąż rosnącej potęgi i skuteczności ruchu w obronie pokoju. Służalczości wobec imperialistów amerykańskich, którzy boją się pokoju, pragną wojny. Faszyzacji kraju, która znalazła już wyraz w zakazie działalności Światowej Federacji Związków Zawodowych, Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet i Światowej Federacji Młodzieży, co znajduje stały wyraz w prześladowaniu obrońców pokoju.

Ale terrorystyczne zarządzenia Queuille'ów i Mochów, zarządzenia noszące stempel Hitlerów i Trumanów, nie osiągną zamierzonego celu. Sądzą, że uda im się osłabić ruch w obronie pokoju. Złudne to marzenia podpalaczy świata. Krok ich obraca się przeciwko nim.

Światowa Rada Pokoju — przedstawicielstwo ponad miliarda ludzi — ma za sobą poparcie ludzi wszystkich narodowości, różnych przekonań. W samej Francji cieszy się ona poparciem większości narodu francuskiego, który 16 milionami podpisów pod Apelem Sztokholmskim, milionami podpisów przeciwko remilitaryzacji Niemiec wykazał, że jest za pokojem, za pokojową współpracą między narodami, przeciw wojnie, przeciw jej organizatorom. Naród francuski w swej ogromnej większości widzi w Światowej Radzie Pokoju najwyższą reprezentację narodów.

Krok rządu francuskiego raz jeszcze ukazuje narodowi francuskiemu, całemu światu, rzeczywistą rolę rządu francuskiego, związanego haniebnym sojuszem z następcami Hitlera. Terrorystyczny akt spółki Queuille — Pleven — Moch — Schuman wywoła w narodzie francuskim nową falę gniewu i pobudzi miliony Francuzów, wszystkich bojowników o pokój w całym świecie do jeszcze energiczniejszej walki w obronie pokoju, walki o pakt pokoju.

TR.

Więcej zainteresowania ze strony Komitetów Dzielnicowych dla wyborów do władz partyjnych

Wybory do władz partyjnych stanowią poważne wydarzenie w życiu wewnątrzpartyjnym. Akcja wyborcza mobilizuje masy członkowskie do głębokiej analizy i krytycznej oceny dotychczasowej działalności organizacji i instancji partyjnych, ustalenia lepszych form i metod pracy, zabezpieczenia takiego składu władz, który będzie gwarantował odpowiedzialne kierownictwo w realizacji poważnych zadań, stojących przed członkami partii. **Zarówno akcja przygotowawcza jak i zebrania wyborcze mają na celu podniesienie stylu pracy organizacji partyjnej i jej władz, stworzenie takich warunków i takiej atmosfery, w której właściwie rozwijać się będzie działalność wszystkich ogniw organizacyjnych, w której prawidłowo realizowane będą wytyczne Komitetu Centralnego partii.**

Tegoroczne wybory odbywające się na terenie naszego miasta, po pierwszych niedociągnięciach, jakie wystąpiły w niektórych zakładach pracy z powodu niedostatecznego przygotowania referatów sprawozdawczych i pewnych niedociągnięć organizacyjnych, w dalszym ciągu wykazują coraz wyższy poziom. Wysuwanie kandydatów odbywa się przy wzmożonej uwadze i czujności zebranych. Na zebraniu organizacji oddziałowej Zakładów im. Dzierżyńskiego nie przeszła kandydatura tow. Błońskiego — byłego legionisty. W PMT po złożeniu życiorysu odrzucono kandydaturę b. AK-owca oraz drugiego towarzysza — dawnego członka „Strzelca". Można śmiało stwierdzić, że w tegorocznych wyborach **nie występował objaw mechanicznego wysuwania kandydatów.**

Trzeba także podkreślić żywą i twórczą dyskusję, jaka cechowała zebrania wyborcze. Tematem dyskusji były przeważnie zagadnienia produkcyjne, co świadczy o mocnym poczuciu odpowiedzialności członków partii za wykonanie planów produkcyjnych w zakładach pracy. Mówiono szeroko o obniżce kosztów własnych, wskazując na fakty marnotrawstwa, jak to miało miejsce np. w Zakładach im. Szenwalda, gdzie w magazynie od kilku lat leżą większe ilości pończoch. Z głębokim, krytycznym naświetleniem spotkał się w dyskusji dotychczasowy styl pracy organizacji i instancji partyjnych. W CBT towarzysze śmiało skrytykowali ustępującą egzekutywę, podkreślając brak kontroli wykonania podejmowanych uchwał, brak troski o wykonanie planu, brak działalności grup partyjnych. W Zakładach im. Koczaskiego wytknięto brak troski kierownictwa partyjnego o wzrost szeregów organizacji. Taka polityka doprowadziła do poważnego osłabienia organizacji partyjnej, do której nie wstępuje przodująca młodzież zakładów ani aktywne kobiety.

Dotychczasowy przebieg akcji wyborczej wykazuje jednak poważne zaniedbania ze strony komitetów dzielnicowych. Zapomniały one o tym, że kampanię wyborów należy wykorzystać **dla przeprowadzenia dokładnej analizy organizacji partyjnych na swym terenie i przystępując do wyborów powinny one zdawać sobie sprawę, jaki przełom w życiu organizacji partyjnej danego zakładu ma się w akcji wyborczej dokonać.** Nowe władze partyjne organizacji oddziałowych i podstawowych powinny mieć wskazaną jasną i wyraźną drogę działania. Pomoc i opieka ze strony komitetów dzielnicowych dla organizacji partyjnych w terenie jest dotychczas niedostateczna. Fakt ten znalazł swój wyraz w dyskusji na wielu zebraniach wyborczych. W ZPB im. Koczaskiego np. krytykowano KD Śródmieście-Prawa za brak kontroli pracy organizacji partyjnych, brak pomocy i opieki.

Komitety dzielnicowe skupiły swą uwagę raczej na samym akcie wyborczym, zapominając o tym, że kampania powinna stworzyć warunki dla lepszej pracy każdej bez wyjątku organizacji partyjnej. Komitety dzielnicowe skupiły przeważnie swą uwagę na organizacjach w dużych zakładach pracy, zapominając o małych, pomijając tak ważne organizacje, jakimi są organizacje partyjne w szkołach. Ten brak troski o zabezpieczenie odpowiedniego składu nowych instancji partyjnych, o przeanalizowanie stanu istniejącego w poszczególnych organizacjach przejawił się ze strony KD Górna. Na zebraniu wyborczym PKP Chojny na terenie tej dzielnicy dopuszczono do wyboru do władz ludzi o endeckiej przeszłości politycznej. Wybory te zostały unieważnione, ponieważ nie zostały przeprowadzone w myśl uchwał Biura Organizacyjnego KC.

Komitety dzielnicowe przez swych pełnomocników w niedostatecznym stopniu kierują przebiegiem zebrań wyborczych, tokiem dyskusji na tych zebraniach. **Zbyt mało analizuje się na zebraniach skład socjalny organizacji partyjnych, ich wzrost, podejmuje się mało konkretnych uchwał odnośnie zmiany dotychczasowego stylu pracy.** Komitety dzielnicowe w akcji wyborczej nie zwracają jeszcze dostatecznej uwagi na sprawę **uporządkowania dokumentacji partyjnej** aczkolwiek w tej dziedzinie istnieją poważne niedociągnięcia, co wykazała chociażby kontrola KD Śródmieście-Prawa. Nowe władze partyjne winny nabrać od razu właściwego stosunku do tak ważnego zagadnienia, jakim jest dokumentacja partyjna. **Komitety dzielnicowe nie regulują w dostateczny sposób składu nowych władz partyjnych, skutkiem czego we władzach znajduje się niski odsetek kobiet oraz niewystarczająca ilość robotników wprost z produkcji.** Trzeba też podkreślić zbyt dużo zmian personalnych we władzach, jakkolwiek nowo wybrani towarzysze przeważnie są przeszkoleni już ideologicznie, albo uczęszczają na kursy.

W obecnym etapie wyborów, w toku odbywania konferencji zakładowych — komitety dzielnicowe winny z większą uwagą i starannością przeanalizować stan istniejący w danych zakładach pracy, wyłowić umiejętnie przeszkody i trudności hamujące działalność organizacji partyjnych, wskazać sposoby usunięcia ich. Komitety dzielnicowe powinny uważnie rozpatrzeć skład nowych władz partyjnych i tak je przemyśleć, aby potrafiły one pokierować pracą organizacji partyjnych największych zakładów przemysłowych w Łodzi. **Pełnomocnicy komitetów dzielnicowych powinni mocno powiązać się z tymi zakładami pracy, w których przeprowadzone zostaną konferencje wyborcze, zapewnić sumienne przygotowanie referatu sprawozdawczego, wybór doświadczonego towarzysza na przewodniczącego, zatroszczyć się o wysoką frekwencję na zebraniu przez uruchomienie w tym kierunku aktywu i grup partyjnych.**

Akcja wyborcza musi stworzyć w naszych zakładach pracy warunki dla jak najlepszej, jak najbardziej owocnej pracy organizacji partyjnych, tak, aby były w stanie spełnić rolę kierownika politycznego i gospodarczego w swym środowisku.

Do nieubłaganej walki z amerykańskim najeźdźcą, katem bezbronnych kobiet, starców i dzieci — zagrzewa bojowy plakat koreańskiego artysty

Wspólnie budujemy lepszy świat

Kobiety włoskie ślą pozdrowienia dla robotnic Tomaszowa

Kilka dni temu kobiety tomaszowskich zakładów pracy otrzymały list od kobiet z Centralnej Konfederacji Pracy w Rzymie. Z treścią listu zapoznały się na masowym zebraniu w Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych w dniu 5 bm. W liście od kobiet włoskich czytamy m. in.:

Międzynarodowy Dzień Kobiet zastał kobiety pracujące krajów kapitalistycznych w walce o polepszenie warunków życiowych szerokich rzesz kobiet pracujących, w walce przeciwko wyzyskiwaniu kobiecej siły roboczej w fabrykach, na wsi i w biurze. Walka ta zaostrzyła się od czasu, gdy siły międzynarodowego kapitalizmu, gdy rządy wykonujące ich polecenia sprzymierzyły się, przystępując do bezpośredniej ofensywy na i tak już niską stopę życiową kobiet pracujących i ich rodzin. W tej ofensywie garstki uprzywilejowanych kapitalistów i uległych im rządów, szczególne miejsce zajmuje rosnący ciągle wyzysk pracy kobiecej, nie chronionej dostatecznie przez ustawodawstwo socjalne.

Zupełnie inne warunki panują w krajach, w których siły ludowe zniszczyły system kapitalistycznej gospodarki prywatnej, lub są w trakcie jego niszczenia, w krajach, w których pracujące masy kobiet ofiarną, ale pogodną pracą budują świat pokoju i dobrobytu.

Ostrość walki, którą prowadzimy, nie przeraża nas, co więcej — mamy nadzieję, że razem z masami kobiet pracujących innych krajów kapitalistycznych, dzięki solidarności i pomocy, jakiej doznajemy z waszej strony, dzięki przykładowi krajów kroczących pro mienną drogą ku socjalizmowi, potrafimy doprowadzić naszą walkę zdecydowanie i wytrwale aż do ostatecznego zwycięstwa. Niech żyje socjalizm!

W odpowiedzi na list ten, kobiety Wilanowa napisały między innymi:

Na samo wspomnienie o czasach przeżytków kapitalistycznych, o głodzie i nędzy, jaką przeżywały pracujące kobiety polskie w okresie międzywojennym i przeżywają jeszcze kobiety w państwach rządzonych przez garstkę bankierów kapitalistycznych i wyzyskiwaczy, budzi się w nas gniew i nienawiść do tych wszystkich, którzy trzymają w jarzmie niewoli swoje narody i marzą o rozpętaniu nowej pożogi wojennej. My, kobiety, żyjące w Polsce Ludowej, kroczącej w szybkim tempie ku socjalizmowi, znajdujemy się w innych warunkach.

U nas już nie ma wyzysku człowieka przez człowieka, osiągnęłyśmy równouprawnienie, zajmujemy stanowiska kierownicze i jesteśmy pełnowartościowymi obywatelami Polski Ludowej. Zdobyłyśmy to, o co walczyłyśmy i o co walczycie obecnie Wy. Walka, którą dziś prowadzicie z nieliczną garstką kapitalistów i wyzyskiwaczy, uwieńczona będzie z pewnością zwycięstwem.

Załoga ZPO „Wólczanka" realizuje zobowiązania Pierwszomajowe

W niezbyt dużych salach ZPO „Wólczanka" nad ustawionymi w dwa szeregi maszynami pochylają się głowy szyjących kobiet. Co chwila nad maszyną mignie rzucona przez sprawne ręce szwaczki sztuka bielizny, na chwilę zamilknie warkot maszyny, aby już w następnej sekundzie z jeszcze większą mocą dać znać o rozpoczętej ponownie pracy.

Szwaczki, członkinie taśmy **ob. Stefanii Mamos**, pracują szybko. Każda z nich z wielką wprawą podkłada pod stopkę maszyny część przeznaczoną do złączenia. Kiedy choćby na chwilę zatrzymamy wzrok na maszynie, przy której pracuje **ob. Janina Hędzel**, wtedy uderzy nas w oczy jej wprost nadzwyczajna zręczność i szybkość ruchów. Maszyna terkocze prawie bez przerwy. — Ta dziewczyna szyje jak wiatr — mówi z uśmiechem taśmowa **ob. Mamos.** I rzeczywiście, jasna główka Janiny Hędzel jest bez przerwy pochylona nad robotą. Spieszy się ona bardzo. Nic dziwnego. Podjęła przecież poważne zobowiązanie na cześć 1 Maja. **Postanowiła codziennie wykonać dodatkowo 30 szt. elementów, a to wcale nie jest takie łatwe, jeżeli zważymy, że szwaczki przeciętnie w ciągu całej zmiany wykonują 120 do 130 sztuk elementów.** Młodziutką Janinę cofdziennie wykonuje 180 do 190 sztuk, a po podjęciu zobowiązania 1 Majowego — ponad 200.

Na pytanie, w jaki sposób osiąga tak wysoką wydajność, odpowiada z uśmiechem: — **Po prostu nie tracę ani chwilki czasu.** Chcę i muszę zobowiązanie swoje wykonać. Codziennie po skończonej pracy z radością zapisuję w swojej książeczce ilość wykonanych sztuk, świadczącą o wykonaniu zobowiązanie.

W sali, gdzie pracuje taśma młodzieżowa, wre taka sama gorączkowa i przyśpieszona praca. Szwaczki spieszą się, ponieważ postanowiły znacznie podnieść wykonanie baz. Na cześć 1 Maja podjęte zostały również liczne zobowiązania indywidualne. Między innymi Helena Czuła i Krystyna Wdowiak, codziennie wykonują o 10 szt. elementów więcej niż dotychczas. Wykonanie swej codziennej bazy produkcyjnej o 5 proc. podniosła również dziurkarka ob. Maria Tyra.

O podjętych zobowiązaniach i uczciwej, rzetelnej codziennej pracy przypominają młodzieży wielkie hasła, umieszczone na ścianach sali.

Poważne zobowiązania podjęła również taśma **ob. Miśkiewicz.** Pracuje na niej kilka przodownic pracy, takich jak **Maria Radzimierska**

Młodziutka szwaczka — Janina Hędzel — na cześć 1 Maja wykonuje codziennie dodatkowo 30 sztuk elementów

osiągająca 130 proc. bazy, z całym zapałem wykonujących swe zobowiązania. **Radzimierska, Zofia Solińska** i inne codziennie kontrolują wykonanie swych baz i z radością stwierdzają, że każdego dnia postanowienie uczczenia 1 Maja czynem zostaje dotrzymane. **Dają one codziennie o 10 szt. elementów więcej aniżeli zazwyczaj.**

Jakkolwiek od chwili podjęcia zobowiązań przez załogę „Wólczanki" minęło zaledwie kilka dni, to już teraz z całą pewnością stwierdzić można, że Czyn 1 Majowy zostanie w terminie i całkowicie wykonany, tym bardziej, że do zobowiązań kobiet przyłączyli się również mechanicy Magdans i Szwat, którzy troszczą się o stan maszyn i każdy postój maszyny, powstały z przyczyn technicznych, natychmiast likwidują.

Nad realizacją podjętych przez załogę „Wólczanki" zobowiązań czuwa dyrekcja, organizacja partyjna oraz aktywiści organizacji masowych. Codziennie sprawdzają oni raporty z dziennej produkcji, znajdują się w ścisłym kontakcie z całą załogą zakładu.

Dotychczasowy przebieg realizacji zobowiązań jest gwarancją, że załoga ZPO „Wólczanka" zamelduje 1 Maja: — Nasz Czyn 1-Majowy wykonaliśmy w terminie! Święto klasy robotniczej powitaliśmy dodatkową produkcją, nowymi oszczędnościami.

S. GWIZDAŁOWA

Zadania łódzkiej organizacji ZMP w świetle uchwał VIII Plenum Zarządu Głównego

Zadanie rozwijania frontu narodowego nakłada na ZMP z terenu naszego miasta obowiązek śmielszego niż dotychczas, wzbogacania swego arsenału ideologicznego i najściślejszego zbliżania się do istotnych potrzeb oraz zainteresowań całej młodzieży, zarówno pracującej w łódzkich fabrykach, jak i kształcącej się w szkołach oraz uczelniach.

Hasło frontu narodowego wskazuje wszystkim kołom ZMP-owskim na konieczność wzięcia na siebie większej, niż dotychczas odpowiedzialności za całą młodzież zorganizowaną i niezorganizowaną, jak również mobilizowania wszystkich sił tej młodzieży do walki o pokój i Plan 6-letni.

Jedno z pierwszoplanowych zadań przy rozszerzaniu frontu narodowego stanowi akcja szybkiej i daleko idącej rozbudowy kół ZMP-owskich. Od czasu uchwał Rady Naczelnej łódzka organizacja ZMP uzyskała na tym odcinku poważne osiągnięcia wyrażające się zwiększeniem swego stanu liczebnego o dalsze 4.000 młodzieży. Powstało ponad 50 nowych kół, z czego 90 proc. w zakładach pracy.

Wraz z rozwojem liczebnym wzrosło uświadomienie mas członkowskich naszych organizacji, do czego wydatnie przyczyniło się szkolenie organizacyjne w zespołach, tworzonych w fabrykach oraz zwiększające się stale czytelnictwo prasy partyjnej i „Sztandaru Młodych", którego prenumerata objęła już 23.000 egzemplarzy. Trzeba jednak stwierdzić, że wiele instancji i kół ZMP-owskich nie zrozumiało w pełni sensu uchwał Rady Naczelnej i nie zawsze stosowało je w praktycznej, codziennej robocie. Do takich należą — organizacje ZMP w ZPB im. Stalina, Marchlewskiego, Dzierżyńskiego, które nie wykazują poważniejszych osiągnięć. Rozwój organizacji w tych zakładach przebiega ospale, można powiedzieć — w „żółwim tempie". Zarządy ZMP-owskie tych zakładów nie znają istotnego stanu liczebnego swych organizacji oddziałowych. Np. w Zakładach Stalinowskich w Oddziale „Księży Młyn" do niedawna zarząd wykazywał 500 członków ZMP, podczas gdy faktycznie legitymacje członkowskie posiadało zaledwie 50 osób.

Taki stan, rzecz jasna, nie mobilizował młodzieży do zadań produkcyjnych, wysuwanych przez ZMP i doprowadził do tego, że organizacja na „Księżym Młynie" zamiast wzrastać — topniała.

Poważne zaniedbania w dziedzinie rozwoju organizacji ZMP dają się zaobserwować w szkołach średnich i zawodowych. W XV Państwowym Gimnazjum i Liceum, wśród 40 uczniów w jednej z klas ósmych jest zaledwie jeden członek ZMP. W klasach ósmych — V PGL — znajduje się tylko 3 proc. młodzieży zorganizowanej. Podobne niedociągnięcia wymagają wzmożonej pracy ze strony zarządów dzielnicowych, mającej na celu powiększenie stanu liczebnego organizacji ZMP-owskiej, zwłaszcza w wielkich zakładach pracy i w szkołach. Należy dlatego wykorzystać różnorodne formy politycznej pracy ZMP wśród młodzieży. Jedną z nich jest apel koleżanki Maciejewskiej z ŁZPO, dotyczący „Zaciągu Pokoju". Organizacje ZMP-owskie zarówno w fabrykach, jak i w szkołach w niedostatecznym stopniu popularyzowały ZMP-owski „Zaciąg Pokoju". Świadczy o tym fakt, że na dzielnicy Widzew, posiadającej na swym terenie takie zakłady, jak 1 Maja, Hanki Sawickiej, Władysław Bytomskiej czy Wi-Fa-Mę, do organizacji wstąpiło w ramach „Zaciągu Pokoju", potraktowanym przez dzielnicę jako chwilową akcja — tylko 35 osób.

Braki w dziedzinie organizacyjnej wskazują na to, że istnieją jeszcze niedociągnięcia w pracy polityczno-wychowawczej wśród młodzieży. Hasło frontu narodowego nakłada na nas obowiązek ujęcia po nowemu naszej pracy. Właściwie pracujący zarząd fabryczny lub szkolny winien tak samo troszczyć się o młodzież zorganizowaną, jak i niezorganizowaną i stale zadawać sobie pytanie: „Co zrobiliśmy i co uczynić należy, żeby podnieść rolę, autorytet Związku wśród młodych ludzi z terenu naszego miasta.

Trzeba nam więcej, niż do tej pory, wprowadzając w życie wytyczne VI Plenum KC i VIII Plenum ZG, rozszerzyć i ulepszyć metody naszej pracy na odcinku kulturalnym oraz sportowym, rozwijać naszą działalność w świetlicach. Nasze instancje organizacyjne powinny częściej powierzać funkcje organizacyjne, jak np. kierownika świetlicy, przewodniczącego zarządu koła sportowego, młodzieży uzdolnionej, nie należącej do ZMP, otaczając ją należytą troską i opieką, pomagając jej w pracy. Zadanie budowy szerokiego Frontu Narodowego wymaga od nas podniesienia stylu pracy naszych zarządów dzielnicowych, fabrycznych, szkolnych.

Należy szybciej niż dotychczas aktywizować członków naszej organizacji, stosować metodę wymiany doświadczeń między kołami lepiej pracującymi, a kołami wykazującymi słabsze wyniki. Musimy przede wszystkim wzmóc udział młodzieży w walce o realizację planów produkcyjnych w fabrykach oraz wpływać na podnoszenie poziomu nauki w szkołach. Trzeba zwiększyć dotychczasowe zdobycze kół ZMP-owskich na odcinku produkcji, obejmujące osiągnięcia setek brygad produkcyjnych, czutkichowców, korabielnikowców, brygad stosujących system inż. Kowalewa, które pracują w Zakładach im. Warvńskiego, ŁZPO, Dzierżyńskiego, Stalina, 1 Maja i wielu innych. To nam pozwoli skutecznie i szybko rozbudować naszą ZMP-owską organizację, przysparzając jej tysiące młodych robotników, uczniów, przodowników pracy i nauki.

JERZY CHABELSKI
przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP

Każdy tkacz może i powinien wykonać swą bazę

XVIII. Szybka wymiana czółenek zapewnia wysoką produkcję

— Do pracy przychodzę zawsze nieco wcześniej, a to dlatego, aby mieć czas na sprawdzenie i przygotowanie krosien. **Rozpoczynam pracę od starannego oczyszczenia skrzyneczek i prętów gończowych, które następnie oliwię. Po tym oglądam bloze, paski i wszystkie inne części krosien, łatwe do uszkodzenia.**

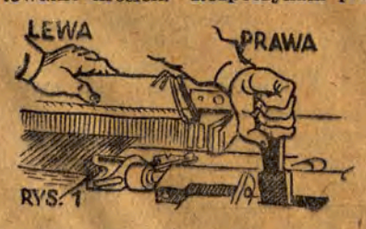

RYS. 1

Z kolei sprawdzam śruby, czy nie są aby obluzowane, nakładam do czółenek cewki z wątkiem i puszczam krosna w ruch.

Bazę swą wykonuję w przeszło **140 proc.** Jak do tego doszedłem? — Myślę, że przede wszystkim dzięki szybkiej wymianie czółenek, co wcale nie jest trudne, wymaga tylko pewnej wprawy.

A oto krótki opis:

Opierając lewą rękę na bidle, prawą zatrzymuję krosno (rys. 1). **Tą samą ręką, tzn prawą chwytam będące jeszcze w biegu czółenko** (zanim wpadnie ono do skrzynki). **W międzyczasie do lewej ręki biorę czółenko, z włożoną już do środka napełnioną cewką i wyjmując prawą „oblatane" prawie równocześnie wkładam pełne do skrzyneczki** (rys. 2). **Puste czółenko trzymane w prawym ręku odrzucam na tkaninę. Wkładając pełne czółenko lewą ręką, dociskam je zarazem do gońca, a prawą puszczam krosno w ruch** (rys. 3)

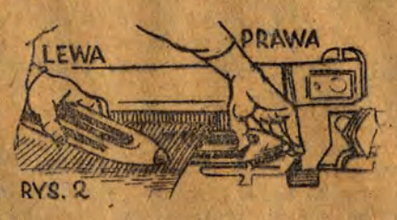

RYS. 2

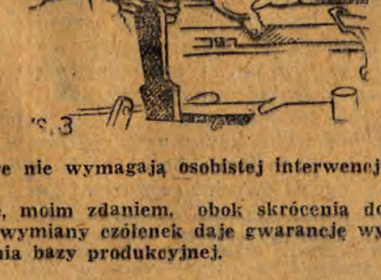

RYS. 3

Puste czółenko natychmiast „nabijam" świeżym wątkiem, aby było ono w pogotowiu do następnej wymiany.

Cała ta czynność trwa u mnie bardzo krótko, kilkakrotnie szybciej przebiega aniżeli u większości moich współtowarzyszy pracy.

Mając potem chwilę wolnego czasu przechodzę za osnowę, aby sprawdzić, czy nie ma na niej jakichś pęków, zgrubień i zanieczyszczeń, które by mogły spowodować zrywy, gniazda, czy niedobicia, usuwanie których nawet wysoko wykwalifikowanemu tkaczowi zabiera sporo czasu. Przeglądając osnowy nie ograniczam się do likwidacji pęków i zgrubień, a sprawdzam również, czy nie ma gdzie zbędnych nici, a jeżeli są, to staram się je zaraz wciągnąć — o ile to możliwe w brzeg.

I jeszcze jedna sprawa. **Staram się być samodzielny, to znaczy sam naprawiać drobniejsze usterki krosien, a nie wołać do tego majstra.** To prawda, że rzeczą majstra jest przeprowadzanie wszelkich remontów krosien, ale majster może być wtedy zajęty np. przy sąsiednim warsztacie i wtedy oczekując na jego przyjście, traciłbym zbyt wiele czasu. Dlatego też uważam, że **każdy tkacz powinien umieć usuwać te wszystkie usterki, które nie wymagają osobistej interwencji majstra.**

I to właśnie, moim zdaniem, obok skrócenia do minimum czasu wymiany czółenek daje gwarancję wysokiego wykonania bazy produkcyjnej.

EUGENIUSZ SMYCZEK
tkacz z ZPB im. Kunickiego

WZMOCNIĆ KIEROWNICTWO POLITYCZNE ORGANIZACJI PARTYJNYCH w PGR

Państwowe Gospodarstwa Rolne stanowią główną bazę socjalistycznej gospodarki na wsi.

Plan 6-letni, który zakłada wzmocnienie socjalistycznej bazy w rolnictwie, stawia przed gospodarstwami państwowymi szczególnie wielkie zadania. I tak, podczas gdy wartość ogólnej produkcji rolniczej w okresie sześciolecia wzrośnie o 50 proc., wartość produkcji Państwowych Gospodarstw Rolnych wzrośnie o 168 proc. Podczas gdy wartość ogólnej produkcji roślinnej wzrośnie o 39 proc., a zwierzęcej o 68 proc. — dla Państwowych Gospodarstw Rolnych produkcja roślinna wzrośnie o 123, a zwierzęca o 353 proc.

Realizacja tych zadań wymaga — rzecz jasna — ogólnego podniesienia poziomu pracy gospodarstw państwowych. Wymaga przede wszystkim **ubojowienia i podniesienia pracy organizacji partyjnych**, a w szczególności komitetów zespołowych w PGR posiadających obecnie takie same uprawnienia jak komitety partyjne w zakładach pracy.

Doświadczenia ub. roku świadczą, że organizacje partyjne w PGR w wielu wypadkach nie spełniały należycie roli politycznego kierownika gospodarstwem państwowym, nie były dostatecznie bojowe, nie zawsze wykazywały dostateczną troskę o wyniki produkcyjne swoich gospodarstw, co w niektórych PGR wyraziło się m. in. w niedostatecznym upowszechnieniu lub całkowitym braku współzawodnictwa pracy.

WALKA O RENTOWNOŚĆ

Weźmy np. **zespół PGR Sitno pow. myśliborskiego, woj. szczecińskiego.** Organizacja partyjna tego zespołu jeszcze do niedawna nie przejawiała żadnej aktywności, nie wnikała w sprawy produkcyjne. Organizacja partyjna zespołu Sitno nie potrafiła zapewnić frekwencji na kursach agrominimum, nie zorganizowała we wszystkich gospodarstwach szkolenia partyjnego, nie zatroszczyła się o pobudzenie do pracy koła ZMP.

Jednym z podstawowych zadań komitetów zespołowych w PGR jest walka o rentowność Państwowych Gospodarstw Rolnych, o rozwój współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, o wprowadzenie, na wzór rolnictwa radzieckiego, postępowych metod pracy.

A tymczasem sprawą walki **o zwiększenie dochodowości** nie żyją jeszcze wszystkie PGR, do walki **o obniżkę kosztów własnych** nie zmobilizowano jeszcze całych załóg, mimo że mijają już 3 miesiące od wprowadzenia we wszystkich zespołach **rozrachunku gospodarczego;** sprawa ulepszenia organizacji pracy, wprowadzenia nowych metod pracy w PGR jak również rozwój racjonalizatorstwa napotykają ciągle jeszcze na niezrozumienie i opory.

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY

Oto np. **w woj. lubelskim** rok ub. wykazał ogromne możliwości rozwoju współzawodnictwa pracy w PGR. Wystarczy powiedzieć, że **dzięki wprowadzeniu norm w gospodarstwie Chorobrów (zespół Zdżarynka)** wydajność pracy wzrosła o 18 proc., a w samym zespole wyróżnionych zostało 97 robotników rolnych, przodowników pracy, stale przekraczających normy. Mimo tych niewątpliwych sukcesów, Komitety Zespołowe nie walczyły o upowszechnienie współzawodnictwa we wszystkich zespołach PGR. **Szczególnie słabo rozwija się współzawodnictwo w gopodarstwach poodłogowych.**

Zrealizowanie planu naszych gospodarstw państwowych musi się znaleźć w centrum uwagi organizacji partyjnych w PGR. Nie może być komitetu zespołowego, który by nie znał przebiegu **realizacji zadań miesięcznych**, nie wnikał głęboko i nie przykładał się do **zorganizowania i rozwijania współzawodnictwa pracy**, który by nie pomyślał o rozstawieniu członków partii na właściwym i najbardziej odpowiedzialnym stanowisku i nie wyznaczał każdemu członkowi partii określonych zadań.

Nie może być organizacji partyjnej w PGR, która by nie żyła codzienną **troską o podwyższenie zbiorów z ha, o obniżenie kosztów uprawy**, która by nie uczestniczyła w opracowaniu podziału pracy brygad polowych i hodowlanych, która by nie prowadziła walki o oszczędzanie paliwa, o jak najdłuższy żywot maszyn i sprzętu, o wprowadzenie ulepszeń, racjonalizacji itp.

NARADY PRODUKCYJNE

Wielką rolę w realizacji tych zadań mają do spełnienia **narady produkcyjne.** Dlatego też komitet partyjny winien pomóc radzie zakładowej w przeprowadzaniu narad w taki sposób, by **każdy robotnik znał zadania całego zespołu i swoje zadania;** członkowie partii winni pobudzać do żywej dyskusji nad formą realizacji tych zadań; członkowie partii winni również dbać o to, by zobowiązania o przedterminowym wykonaniu poszczególnych zadań były realne i dobrze przemyślane. Tylko takie narady są w pełni twórcze, podnoszą świadomość ogółu pracowników o politycznym znaczeniu ich pracy, będącej ważnym wkładem w dorobek całego narodu we froncie budowy socjalizmu.

Jako ośrodki nowoczesnej, zmechanizowanej gospodarki rolnej, jako klasowa baza najbardziej świadomej części wsi — robotników rolnych, Państwowe Gospodarstwa Rolne odgrywają coraz poważniejszą rolę. Toteż zadaniem komitetów zespołowych jest walczyć o to, by PGR, w każdej dziedzinie uprawy i hodowli, były wzorem postępu, wzorem wyższości wielkiej gospodarki socjalistycznej nad rozdrobnioną gospodarką indywidualną.

ZADANIA PRACY POLITYCZNEJ I PROPAGANDOWEJ

Stąd wypływają również zadania pracy politycznej i propagandowej wśród chłopów mało i średniorolnych. Wielką pracę mają tu do spełnienia **agitatorzy partyjni**, którzy winni pomagać chłopom pracującym w ich walce z kułactwem, z jego wyzyskiem i machinacjami antynarodowymi, w walce o realizację państwowych planów skupu zboża, o sprawiedliwy rozdział nawozów i ziarna siewnego, o klasowy charakter pomocy sąsiedzkiej, o terminowe przeprowadzanie siewów wiosennych.

Więcej uwagi pracy komitetów zespołowych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych winny udzielać Komitety Powiatowe. Niektóre KP muszą zerwać z niedostrzeganiem sekretarzy komitetów zespołowych i kontaktowaniem się w sprawach produkcyjnych wyłącznie z dyrektorem zespołu. Komitety powiatowe powinny zdać sobie w pełni sprawę, że podstawą dobrej pracy zespołów jest organizacja partyjna i że systematyczna praca z komitetem zespołowym jest niezbędnym warunkiem rozwoju gospodarczego i politycznego Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Szczególnie ważne zadania czekają nasze PGR w kampanii siewów wiosennych. Komitety zespołowe nie powinny tracić ani chwili, by raz jeszcze skontrolować stan przygotowań do siewów: związać się z kierownikami gospodarstw, agronomami, mechanikami, instruktorami i brygadzistami, zbadać stan parku maszynowego i jakość ziarna siewnego, skontrolować plan zatrudnienia całej załogi i poszczególnych brygad i grup. Raz jeszcze dokonać przeglądu rozstawienia członków partii w brygadach i ogniwach tak, by byli oni zdolni do zmobilizowania wszystkich pracowników zespołu do ambitnego udziału we współzawodnictwie pracy.

Kampania siewna winna stać się bodźcem dla pogłębienia pracy politycznej wśród robotników rolnych, winna ona wzmóc poczucie odpowiedzialności za podnoszenie plonów gospodarstwa, wzmóc czujność wobec zdradzieckich knowań wroga klasowego, usiłującego drogą sabotażu zahamować rozkwit naszej ojczyzny. W tegorocznym siewie wiosennym — siewie pokoju — PGR winny kroczyć w pierwszych szeregach.

K. D.

Pracownicy SOM w Leszczynku dotrzymują swych zobowiązań

Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy w Leszczynku, gm. i pow. Kutno, zajmuje budynki dawnego dziedzica. Ośrodek posiada 52 maszyny, przeznaczone do udzielania pomocy przy obróbce pól małorolnych i średniorolnych chłopów. SOM ma również 7 szt. siewników. Zgodnie z planem, mogą one obsiać 161 ha, a zamówień wpłynęło już na 210 ha. Zgłaszają się przeważnie małorolni i średniorolni chłopi.

Wszystkie maszyny do akcji siewnej i robót wiosennych w polu zostały w pełni przygotowane. Siewniki rozprowadzono już po gromadach, aby jak najszybciej mogły wyruszyć w pole.

Pracownicy SOM przystąpili już do realizacji zobowiązania, obejmującego wykonanie planu w 130 procentach i wyremontowanie maszyn do dnia 1 maja rb. Podjęto również zobowiązanie przeprowadzenia odpowiedniej konserwacji maszyn, co zmniejszy koszt remontów.

Kierownikiem SOM jest zetempowiec ob. Jerzy Sawicki.

Zdzisław Olejnik.

„Miesiąc Czystości" w Łowiczu

W związku z „Miesiącem Czystości", Prezydium MRN w Łowiczu wezwało administratorów nieruchomości oraz kierownictwa poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych do przeprowadzenia porządków we wszystkich domach, zakładach i sklepach, pozostających pod ich zarządem.

Pod koniec Miesiąca, a mianowicie w okresie od 22 do 28 kwietnia br., wydział sanitarny przeprowadzi kontrolę przeprowadzonych prac porządkowych.

Józef Pietrzak.

Kontraktacja ziemiopłodów w Sieradzkim ukończona

Delegatura Powiatowa Polskich Zakładów Zbożowych w Sieradzu ukończyła prace, związane z akcją kontraktacji ziemiopłodów. Plan kontraktacji wypełniony został na ogół w 100 procentach. Jeżeli chodzi o owies i jęczmień, to plan wykonano w 105 procentach, zaś kontraktację gryki przeprowadzono w 102 procentach.

Należy stwierdzić, że bardzo liczny udział w kontraktacji wzięli chłopi małorolni i średniorolni, natomiast wrogo odnieśli się do niej kułacy. W gminach: Męka, Bogumiłów i Majaczewice plan kontraktacji ziemiopłodów realizowano z trudem. Winę za to ponoszą terenowe gminne rady narodowe, komitety partyjne i zarządy gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska", które nie doceniły konieczności ostrej walki z kułactwem, usiłującym wszelkimi sposobami przeszkodzić w rozwoju akcji kontraktacji. W rezultacie gminy te nie wypełniły całkowicie swych zobowiązań.

Przykład Męki, Bogumiłowa i Majaczewic winien stać się przestrogą dla gminnego komitetu PZPR, gminnych rad narodowych i GS-ów i spowodować zwrócenie baczniejszej uwagi na zakusy wroga klasowego przy prowadzeniu akcji terenowych.

— WIADOMOŚCI SPORTOWE —

KS „Widzew" rozpoczął sezon letni

Z Widzewa — robotniczej dzielnicy Łodzi, wyszło już wielu sportowców, którzy swymi wynikami i postawą zdobyli sobie rozgłos w całej Polsce. M. in. zalicza się do nich obecny mistrz Polski w tenisie Władysław Skonecki, jeden z najlepszych tenisistów Europy.

Tak jak płynie życie tej robotniczej dzielnicy, tak też upływa życie jej reprezentacyjnego klubu. Życie to wypełnia przede wszystkim praca. Praca w kierunku wzmocnienia go-

Z. Stachowicz, wiceprzewodniczący sportowy ZWKS „Widzew"

spodarczego naszego kraju i praca w kierunku podniesienia stanu zdrowotnego szerokich rzesz młodzieży robotniczej, mającej dopiero w naszym ustroju pełne prawo do życia, wszelkich jego uciech i rozkwitu zarówno umysłowego, jak i fizycznego.

Jak Związkowy Włókienniczy Klub Sportowy „Widzew" realizuje uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu — oto najważniejsze pytanie, z jakim zwróciliśmy się do wiceprzewodniczącego sportowego tego klubu, tow. Stachowicza.

— Wielki nacisk kładziemy — mówi nasz rozmówca — na umasowienie kultury fizycznej i sportu. W chwili obecnej żyjemy Biegami Narodowymi i próbami na odznakę SPO.

— Aby przyciągnąć do naszego klubu najwięcej młodzieży, uaktywniamy mało aktywne dotychczas sekcje: bokserską, lekkoatletyczną, zapaśniczą, tenisa stołowego oraz gier sportowych i otaczamy troskliwą opieką nasze podopieczne koła sportowe: w szkołach na Widzewie, w ZPB im. 1 Maja i koło w Państwowym Technikum Włókienniczym, liczące ponad 200 osób.

— Każdy z członków naszego zarządu ma pod opieką jedno z tych kół. Kołom tym udostępniamy wszelkie nasze urządzenia sportowe i pomagamy w prowadzeniu akcji szkolenia ideologicznego, na które kładziemy szczególną uwagę. Koła nasze na ogół pracują nieźle. **Najaktywniej pracuje koło w Technikum Włókienniczym i koło w ZPB im. 1 Maja.**

— Do zbliżających się Biegów Narodowych wszystkie sekcje ZWKS „Widzew" przygotowują się starannie pod okiem swych trenerów. Przypuszczam, że wystawimy do nich ponad 200 zawodników i że tyle też zdobędziemy odznak SPO.

Piłkarska drużyna ligowa „Widzewa" rozpoczęła swój sezon w niedzielę zwycięskim meczem z „Gwardią" białostocką.

Piłkarze Widzewa to ludzie pracy, ludzie, którzy wykonując swe obowiązki zawodowe, osiągają niekiedy większe sukcesy niż na boisku piłkarskim. Kopaniewski został awansowany niedawno na majstra. Słaby i Różycki pracują bardzo ofiarnie w ZS „Włókniarz", a Sołtyszewski i Bajan poza pracą zawodową z wielkim poświęceniem pracują nad podniesieniem poziomu ideologicznego całej drużyny, a zwłaszcza młodszych piłkarzy. Marciniak jest wzorem zdyscyplinowanego zawodnika i kolegi klubowego.

Dużą pomoc w racjonalnym prowadzeniu pracy w klubie przynosi zarządowi klubu Komitet Dzielnicowy PZPR oraz Zarząd Dzielnicowy ZMP interesując się pracą w klubie. Dzięki tej pomocy wszelkie trudności, na jakie jeszcze natrafia w swym rozwoju ten klub zostaną z czasem usunięte i ZWKS „Widzew" stanie się chlubą nie tylko Widzewa, ale całej robotniczej Łodzi.

Dalsza praca tego klubu nad umasowieniem kultury fizycznej i sportu na jednym z największych robotniczych przedmieść Łodzi i dalsze jego sukcesy na tym odcinku zjednają mu jeszcze większą sympatię i popularność wśród łodzian.

Z. Kr.

Sędziowie lekkoatletyczni dokonują weryfikacji

Komisja Sędziowska Sekcji Lekkoatletycznej WKKF zawiadamia powtórnie wszystkich sędziów o konieczności dokonania weryfikacji, której termin upływa z dniem 16 bm.

Celem dokonania weryfikacji należy zgłaszać się w dniach urzędowania Komisji, to jest w poniedziałek od godz. 19 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 67.

Zobowiązanie Świercza

W związku ze zbliżającym się dniem 1 Maja, tkacz Świercz — kolarz ZS „Włókniarz", zarazem członek kadry narodowej — zobowiązał się wyszkolić do 30 kwietnia br. 9 tkaczy, którzy nie wykonują swych baz.

Reprezentacja Bułgarii na Wyścig Pokoju

Do IV Międzynarodowego Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" Bułgarzy zgłosili następujących zawodników: Dimow, Peskow, Konstantinow, Dinew, Tristew, Iwanow, Janew, Dimitriew i Kolew.

Kierownikiem drużyny bułgarskiej jest przewodniczący Bułgarskiego Komitetu Kultury Fizycznej gen. Stoiczew.

Drugi swój mecz na terenie Polski, pięściarska reprezentacja szwedzkich związków zawodowych rozegrała w Łodzi dnia 8 kwietnia, przegrywając z reprezentacją ZS Włókniarz w stosunku 5:15.

Na zdjęciu: w wadze półciężkiej — Wieczorek przegrał z F. Andersonem.

(Foto CAF)

Uczęszczaj na zaprawy do Biegów Narodowych!

Co usłyszymy przez radio

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Koncert dla szkół. 14.00 Muzyka taneczna. 14.10 „Wszechnica Radiowa". 14.30 Aud. szkolna. 14.50 Koncert Orkiestry Polskiego Radia. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Pieśni wiosenne. 16.15 Przegląd prasy literackiej. 16.20 Recital fortepianowy Bożeny Matulewicz. 16.40 „Czy wiecie...?" 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 *Pog. sportowa.* 17.15 Stylizowana polska muzyka ludowa. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 „Łódź będzie pięknym miastem". 18.15 Arie operowe. 18.35 „Włókniarze walczą o plan". 18.45 Fel. oświatowy. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.00 *Dziennik. 20.30 Zobowiązania Pierwszomajowe.* 20.45 „Życie kulturalne". 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Ze wspomnień o Czernyszewskim". *22.20* Muzyka z Brna. *23.00 Ostatnie wiadomości.*

Ludzie pracy miast i wsi

wykonują podjęte zobowiązania 1-Majowe

Zobowiązania podejmowane dla uczczenia święta klasy robotniczej są już w trakcie realizowania. W wielu wypadkach wykonanie zobowiązań zbliża się ku końcowi.

Pracownicy fizyczni ZBM — kierownictwo grupy robót **Nr 6** w Kutnie, którzy podjęli się przyśpieszyć wykonanie robót murarskich, dotrzymują swego zobowiązania. Szczególnie wyróżniła się swymi ofiarnymi wysiłkami grupa murarzy — przodowników pracy, *tow. Szymczyka i ZMP-owca Paluchowskiego*, która kończy roboty tynkarskie, wykonując ponad 6000 m kwadr. tynku.

Brygada lastrykarzy ob. ob. Jana Pida i Feliksa Honkisza kończy swe prace, które przyniosą przedsiębiorstwu około 5000 zł oszczędności.

Pracownicy kierownictwa grupy robót Nr 6, zatrudnieni *w Żychlinie*, przystąpili do robót nadprogramowych przy budowie 9 izb mieszkalnych. Będą one oddane do użytku na dzień 1 Maja br.

* * *

Pracownicy Delegatury Centrali Mięsnej w Kutnie przystąpili do współzawodnictwa z załogą Centrali Mięsnej w Wieluniu. Współzawodnictwo prowadzone jest w ramach Czynu 1-Majowego i obejmuje wykonywanie planu kontraktacji, zmniejszanie manka transportowego na żywcu oraz ograniczanie kosztów transportu samochodowego. Zobowiązania te przyniosą poważne oszczędności.

* * *

Komenda Powiatowa PO „SP" w Łowiczu w celu uczczenia 1 Maja przystąpiła do długofalowego współzawodnictwa z innymi powiatami o zajęcie pierwszego miejsca w województwie w zakresie prac na polach uprawowo-doświadczalnych, o zdobycie dyplomu „Zespołu Wysokiego Urodzaju" we wszystkich dziedzinach uprawy roślin, na odcinku hodowli jedwabników, walki ze szkodnikami i chorobami roślin, zakładania kółek miczurinowskich, kółek znawców maszyn rolniczych oraz traktorów i innych.

* * *

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Jackowicach, pow. łowickiego, aby dotrzymać powziętych dla uczczenia święta 1 Maja zobowiązań, ze wzmożonym wysiłkiem przystąpili do siewów wiosennych, postanawiając przyśpieszyć zakończenie ich o 5 dni.

Wojewódzki Ludowy Teatr Objazdowy wyruszył w teren

Wojewódzki Ludowy Teatr Objazdowy rozpoczął swą działalność w dniu 7 bm., dając w Łodzi przedstawienie dla przedstawicieli partii, uczniów Szkoły Partyjnej PZPR, przedstawicieli władz, urzędów itp.

W niedzielę urządzono przedstawienie dla przodowników pracy Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego oraz popołudniówkę dla pracowników innych łódzkich zakładów przemysłowych.

W dniu 9 bm. zespół teatralny wyruszył w teren.

W pierwszym rzędzie Wojewódzki Teatr Objazdowy da przedstawienia *w Skierniewicach*, gdzie pozostanie przez trzy dni, urządzając po dwa przedstawienia dziennie.

Ze Skierniewic Wojewódzki Teatr Ludowy wyruszy do *powiatu kutnowskiego*. Między innymi, w dniu *15 bm. odbędzie się przedstawienie dla pracowników PGR.*

Dalsza trasa Wojewódzkiego Teatru Objazdowego prowadzi przez *powiat łęczycki*, gdzie urządzane będą przedstawienia również i w PGR-ach. Na zakończenie pierwszego objazdu teatr zawita *do Ozorkowa i Zgierza.*

Pierwszą sztuką, z którą występuje Wojewódzki Ludowy Teatr Objazdowy, jest sztuka A. Maliszewskiego, pt. „Wczoraj i przedwczoraj".

Szkolenie pracowników cukrowni Dobrzelin

W cukrowni Dobrzelin, w ramach szkolenia zawodowego, zorganizowano kurs dla delegatów socjalno-ubezpieczeniowych i członków komisji socjalno-ubezpieczeniowej. Kurs obejmuje 30 godzin wykładów, odbywających się trzy razy w tygodniu i prowadzonych przez doświadczonych pracowników cukrowni.

Zakończenie kursu nastąpić ma w dniu 23 kwietnia br.

W oddziałowych organizacjach partyjnych uruchomione zostały kursy szkolenia partyjnego I stopnia, na które uczęszcza około 120 osób.

Również organizacja ZMP-owska zorganizowała dla swych członków kurs szkolenia ideologicznego. Ponadto prowadzony jest w cukrowni Dobrzelin kurs dla analfabetów, na który uczęszcza 25 osób w wieku od 16 do 52 roku życia. Zakończenie kursu nastąpi w dniu 25 kwietnia br. (P)

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14, zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05 Dział partyjny — 216-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 222-29. Dział miejski i sportowy — 254-21. wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny — 218-11 Dział rolny — 254-21, wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21 wewn 16 Redakcja nocna — 156-81. Kolportaż—Łódź. Piotrkowska 76. tel. 222-22. Administracja—260-42. Dział ogłoszeń — Łódź. Piotrkowska 104a. tel. 111-30 i 114-75. Wydawca: R.S.W. „Prasa" Adres redakcji: Łódź. Piotrkowska 86, III p. Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa". Łódź, ul. Żwirki 17. tel. 206-42. Prenumeratę miesięczną, wynoszącą zł 3.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy Prenumerata w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1,80 — przyjmuje PPK „RUCH".

D-2-18690